Już tylko pięć dni dzieli nas od zamknięcia tegorocznych współwłasności i zarazem definitywnego zakończenia tego rodzaju transakcji we włoskiej piłce. Od 25 czerwca bowiem nie będzie już piłkarzy, których karty będą należały do dwóch klubów. Tego typu rozwiązania zostaną zastąpione, jeśli ktoś będzie chciał z tego skorzystać, dwuletnim wypożyczeniem z przymusem wykupu.

Kwestie współwłasności nie były dawno tak gorące, a być może nigdy, jeśli chodzi o Romę. Na pięć dni przed zamknięciem tej formuły transferowej, zespół Giallorossich nie rozwiązał nadal kwestii Radji Nainggolana, najlepszego pomocnika 2014 roku według *Gazzetta dello Sport* i drugiego gracza Serie A w ocenach po Carlosie Tevezie. Dziwne? A jednak. Choć czasu na dogadanie się było bardzo dużo (Roma wykupiła połowę karty gracza przed rokiem), to strony nadal dyskutują, a czas nieubłaganie upływa. Mówi się o bardzo dużej sumie za drugą połowę karty Belga, choć rekord w tej kwestii raczej nie padnie. W 2004 roku bowiem Inter zapłacił łącznie Parmie, za drugą połowę karty Adriano, około 23 mln euro.

Nierozwiązana kwestia Nainggolana wysuwa Romę na prowadzenie, jeśli chodzi o ciężar gatunkowy przy rozwiązywaniu tegorocznych współwłasności. Trudności klubu z Trigorii potwierdza też fakt, że nie rozwiązano jeszcze współwłasności Bertolacciego, jednego z lepszych pomocników ostatniego sezonu Serie A, którego całą kartę wycenia się nawet na ponad 10 mln euro. To czyni Romę dosyć unikalną w całym ligowym zestawieniu. Do tej dwójki można dodać cały zestaw innych piłkarzy, jak choćby Antei i Barba, którzy spędzili ostatni sezon w Serie A.

Na rozwiązanie wszystkich kwestii kluby mają czas do czwartku, do godziny 19:00. Również do tej godziny, w przypadku braku porozumienia, muszą zostać złożone oferty w kopertach. Oferty zostaną otwarte tego samego dnia, po 19:00 i wówczas wyjaśnią się ostatecznie kwestie wszystkich i zarazem ostatnich współwłasności. W tej sytuacji gracz trafi do klubu, który zaoferuje zwyczajnie więcej. Jeśli jedna ze stron nie złoży oferty, piłkarz zostanie w drugim zespole za ustalone minimum, 30 tysięcy euro. W przypadku gdy oferty będą równoważne, gracz trafi do drużyny, która posiada prawo własności do karty. Co ciekawe, w przypadku Nainggolana to prawo posiada Roma. Wszystkie pozostałe współwłasności Giallorossich, przy takiej samej kwocie w kopertach, byłby rozwiązane na korzyść rywali.

Współwłasności Romy:

- Nainggolan (Roma-Cagliari)

- Bertolacci (Genoa-Roma)

- Barba (Empoli-Roma)

- Antei (Sassuolo-Roma)

- Stoian (Chievo-Roma)

- Politano (Pescara-Roma)

- Caprari (Pescara-Roma)

Ciekawsze nierozwiązane współwłasności:

- Berardi (Juventus-Sassuolo)

- Bianchetti (Verona-Inter)

- De Silvestri (Sampdoria-Fiorentina)

- Jorginho (Napoli-Verona).

Autor: abruzzi